

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościelny Nr. 1. Telefon Nr. 65.

ZATARG SEJMU Z RZĄDEM zażegnany

Zręczne posunięcie marszałka Rataja
wyprowadza Sejm z zawikłania

Dekret prasowy zdjęty z porządku dziennego

WARSZAWA 16.11. Około godz. 11 rozpoczęło się najbliższe posiedzenie Sejmu dla oświadczenia dyskusji nad exposé finansowym ministra skarbu, p. Czechowicza.

Marszałek udzielił głosu przed stawicielewemu Klubu Pracy, pos. Kościalkowskiemu, który oświadczył:

— Klub Pracy ustosunkował się do dekretu prasowego z dn. 8 listopada ujemnie ze względu na rzeczowych, przeciwnie natomiast wszelkiej s. to go powodu

demonstracji, skierowanej przeciw rządowi. Według art. 44 Konstytucji, Rząd ma zastrzeżone sobie prawo składania wydanych dekretów do łaski marszałkowskiej w ciągu dni 14-tu od chwili zwolnienia Sejmu.

„Wniosek nagły klubów sejmowych domaga się unieważnienia dekretu z dnem 1 grudnia b. r. termin zaś konstytucyjny upływa z dnem 27 listopada. Sejm będzie więc miał czas ustosunkować się do dekretu po złożeniu go do łaski marszałkowskiej.

„Wobec tego wnoszę o zdjęcie punktu 2-go z porządku obrad.

Wobec tego, że Rząd powziął

decyzję, iż dekretu prasowego nie wniesie do Sejmu i tem samym niefortunny rozporządzenie będzie anulowane — rozważanie dzisiaj wniosku klubów o uchylene tego dekretu groziło wywołaniem konfliktu Sejmu z Rządem.

Tak sroczka wyjaśniła podziśnią opinią.

Pos. Chelmoński (Klub Pracy) zapytany o znaczenie wniosku swego klubu o zdjęcie z porządku obrad dekretu prasowego, odpowiedział:

— Chodzi nam o to, aby przed 27 bm. Sejm rzeczy tej nie rozważał. Jeżeli do d. 27 bm. Rząd miałby złożyć dekret do łaski marszałkowskiej, my pierwsi będziemy głosować za jego uchynieniem.

„Aż do tego czasu rozważanie dekretu jest demonstracją polityczną przeciw rządowi skierowaną. My takiej demonstracji nie chcemy. Kto dziś głosuje przeciw naszemu wnioskowi, demonstruje przeciw rządowi.”

To też po złożeniu deklaracji przez posła Kościalkowskiego, zdawało się, iż konflikt jest nieunikniony.

Tymczasem z głoścącego zawikłania wyprowadził Sejm p. marszałek Rataj, który oświadczył, iż abstrahuje od wszelkich momentów politycznych, na leży zagadnienie o możliwości rozważania przez Sejm sprawy uchylene dekretu prasowego przekazać komisji konstytucyjnej, wobec czego zdejmuje tę sprawę z porządku dziennego.

Sejm przyjął to zręczne posunięcie p. marszałka Rataja w milczeniu do wiadomości.

Dokonano następnie wyboru wice-marszałka Sejmu na miejsce ustępującego posła Plucinskiego. Wice-marszałkiem obrano posła (Z.L.N.) Zwierzyńskiego.

Po godzinie 11-ej przystąpiono do dyskusji nad exposé ministra skarbu p. Czechowicza.

Zabrał głos poseł Głabiński.

PIAST na zjeździe w Grudziądzu przeciw preliminarzowi budżetowemu

GRUDZIĄDZ 16.11. Na okręgowym zjeździe P.S.L. Piast, po seł Gawlikowski w referacie o stosunku stronnictwa do rządu oświadczył, że P.S.L. Piast nie ma zaufania do rządu i nie będzie głosować za preliminarzem budżetowym.

Dymisja komendanta policji górnośląskiej

WARSZAWA 16.11. P. minister spraw wewnętrznych podpisał w dniu dzisiejszym dekret, przenoszący głównego komendanta policji województwa śląskiego, insp. Leona Wróblewskiego, do służby w komendzie głównej pol. państw. w Warszawie.

Przeniesienie to nastąpiło na własną prośbę insp. Wróblewskiego, ale prawdopodobnie w związku z wyborami.

DO DYMISJI, Panie wojewodo śląski!

Nie ostrzegł Pan Rządu,
nie żądał Pan odroczenia wyborów,
a więc nie zdał Pan egzaminu
na piastowanie tak wysokiego
stanowiska

WARSZAWA 16.11. Wojewoda górnośląski, p. Grażyński, który bezpośrednio jest odpowiedzialny za wynik wyborów komunalnych na G. Śląsku, zwala winę za klęskę na 4-letnie rządy swych poprzedników.

P. Grażyński ma rację, ale tylko teoretycznie. W istocie nie mógł on naprawić popełnionych błędów w ciągu zaledwie dwumiesięcznego swego urzędowania. Nikt więc z tego tytułu nie stawia mu zarzutów.

Wina obecnego wojewody śląskiego jest jednak — i to wina wielka.

P. Grażyński powinien w ciągu dwu miesięcy swego urzędowania

zorientować się, że chwila obecna nie jest odpowiednią do urządzania wyborów i żądać od ministerstwa spraw wewnętrznych odsunięcia terminu głosowania.

Tego pan Grażyński nie zrobił i wykazał, że nie orientuje się w stosunkach, istniejących w podwładnym mu województwie, i co gorsza, nie ma poczucia odpowiedzialności.

I za to p. Grażyński musi zapłacić, i to zapłacić drogo — dla przykładu.

Podwyżka płac dla metalowców Zagłębia

omówiona będzie dziś
w Min. Pracy

W ministerstwie pracy odbędzie się dziś konferencja przemysłowców hutniczych ze Związkiem zawodowym robotników metalowców Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie podwyżki płac.

Na tej konferencji przybędzie szesnastu przedstawicieli Związku Gładot.

KONSERWATYŚCI NIE CHCĄ KRÓLA W dniu zjazdu obozu zachowawczego

Janusz ks. Radziwiłł wyjaśnia

naszemu piśmie cele i zadania nowego stronnictwa

WARSZAWA 16.11. W związku z powstającym obozem konserwatystów zwrócić się do ks. Janusza Radziwiłła, który przedstawił nam nasze piśmie udzielił następujących wyjaśnień:

Zebranie organizacyjne pracy narodowej w liczbie stu kilkudziesięciu osób, odbędzie się dzisiaj w moim mieszkaniu.

Powstający oboz konserwatystów na terenie warszawskim posiada charakter ogólnopolski, wszechstanowy, z przewagą elementów niezemiańskich.

Pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z dotychczasową grupą konserwatystów krakowskich, która — jak wiadomo — ma swą wielką tradycję i program ustalony.

Prawica narodowa, wychodząc z murów podwawelskich, przestrzegać będzie swych stałych zasad, co jej jednak nie przeszkodzi w racjonalnym przystosowaniu się do żywych potrzeb dnia i toczących się wypadków.

Na pytanie, jak się przedstawia w powstającym obozie konieczność uczestnictwa poszczególnych dzielnic Rzplitej, ks. Ja

musz wyjaśnił, że narazie była Kongresówka jest najmocniej reprezentowana. Z Poznańskiego napływają zgłoszenia. W najbliższym czasie ma powstać nowy oddział w Łodzi.

Co się zaś tyczy stosunku do monarchistów wileńskich — brzmiało oświadczenie ks. Radziwiłła — to oboz, który tworzymy na miejscu nie będzie pozostawał z nimi w organizacyjnym związku.

Jest to rzecz odrębna. Przewszystkiem nie wysuwamy tendencji monarchistycznej.

co należy jak najdłubiej podkreślić. Zresztą kwestja hasel jest sprawą drugorzędna.

Oczywiście, dalsza ewolucja będzie zależna od przyszłych, ewentualnych wydarzeń.

Na pytanie, czy powstanie nowy dziennik prawicy narodowej, ks. Janusz oświadczył, że narazie „Czas” krakowski będzie oficjalnym organem.

W stosunku do Marszałka Piłsudskiego, powstający oboz będzie

popierał wszelkie zabiegi obecnego rządu w sprawach podniesienia auto-

rytetu władzy nawewnątrz powagi państwowej nazewnitrz.

Będzie to główne zadanie państwotwórczych prac powstającego obozu.

Na jasnym brzegu



Wycieczka jeden z najpiękniejszych zakątków na świecie. Kiedy u nas rozpoczyna się na dobre szaruga listopadowa, tam bezustannie ciepło i jasno

Anglicy zakładają się dziesięć przeciw jednemu że Polska będzie monarchją

LONDYN, 16. 11. Towarzystwo „Lloyd Bureau”, eksploatując znaną pasję Anglików do rmbienia wszelkiego rodzaju zakładów — ogłosiło, iż przyjmują zakłady na temat „Czy Polska będzie monarchją?”

Lloyd Bureau oświadcza przy tem, że płaci „5 za 2” na wypadek, jeśli Polska ogłosi się monarchją przed pierwszym kwietniem 1927.

Szansę dla terminu bliźszego, mianowicie do końca 1927 roku są tak olbrzymie, że Lloyd Bureau decyduje się przyjmować zakłady także na warunkach 10 przeciw 1.

Fortuna skreśliła do Lwowa KIEROWNICĘ AUTA LOTERJI AKADEMICKIEJ

LWÓW, 16.11. Lwowianka p. Konrad - Kwilekówna wygrała na loterii akademickiej jedną z głównych wygranych, mianowicie samochód Forda.

— Podczas nowych rozruchów komunistycznych na Jawie zabito 7-miu tubylców i 3-ch żołnierzy holenderskich.

— W bieżącym tygodniu odbędzie się rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu metalurgicznego Czecho-słowacji, Austrii i Węgier w sprawie przystąpienia do zachodnio-europejskiego kartelu stalowego

Zhrodnia uczenia



Dyrektor państwowej szkoły handlowej Stanisław Mikolaj Lipka, który został mianowany

Wład za sekwestratorem



Podaje specjalnie wynajęta platforma. Odnosi to skutek magnetyczny, ludziska płaca...

Włosi niszczą ORGANIZACJE SŁOWIAŃSKIE Represje, konfiskata majątków

BEŁORAD, 16.11. Represje włoskie w stosunku do organizacji słowiańskich prowadzone są z dużą bezwzględnością.

Szereg związków i organizacji słowiańskich rozwiązano, majątki zaś ich uległy częściowej sekwestracji.

W związku z tem stosunki włosko - jugosłowiańskie stają się coraz bardziej napięte. W tutejszych kołach politycznych liczą się z możliwością ustąpienia polca włoskiego w Jugosławii Bo drero.

SZPIEDZY SOWIECCY deprawują armję austriacką

WIEDŃ, 16.11. W 31 p. p. stacjonowanym w Iglawie wykryto wielką aferę szpiegowską.

Organizacja szpiegowska była w kontakcie z poselstwem sowieckim.

wiekiem. Szereg żołnierzy 31 p. p. używał podrobionych kluczy do szaf z aktami, wykradając je i dostarczając działaczom komunistycznym.

STRZAŁY W HOTELU Niezwykła kłótnia dwu portierów o podział napiwków

LWÓW, 16.11. — W jednym z lepszych hoteli — „Imperial” — przy ul. 3 Maja huknęły wczoraj strzały rewolwerowe w dyżurce portierów.

Zbiegli się ludzie. W pokoiku mieszano 2 portierów z których jeden otrzymał ranę w rękę

drugim, błąd. Jak płótno ślaniał się pod ścianą.

Okazało się że doszło do zająścia na tle obrachunku napiwków: Portier Antoni Morawski, czując się pokrzywdzonym, strzelił do swego kolegi. Strzały na szczęście nie były celne

Obrazki z życia Warszawy



Wirtuoz z placu Napoleona

RZĄD DEMASKUJE fasyzm

Dekret w czarnej koszuli

WARSZAWA 16.11.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu stał wniosek klubów o uchylenie stałego już dziś dekretu prasowego; tej wale i sfidowej ironii, nadarzonej wspaniałej ojczyźnie.

Motywacja:
Czy to w imię opłakanej rodzice, które go bronić będzie?

Poprzez ten dekret na ręce jego brzoza zapomnienia, gdyby się pewien szczegół zmienił.

Powien odłamał prasę oddawał wówczas wszystkie nadzieje i w obliczu fasyzmu.

Wobec fasyzmu — wołano. Jak najwięcej fasyzmu!

I oto fasyzm, który wkradł się w życie, stał się naszym drwem. Ozmienił się nieco brutalnie, ale czyż staliśmy się niebezpieczni, czyż nie pozwoliliśmy wejść?

To wszystko, co było przedtem, to nie był jeszcze fasyzm, na modłę włoską. Przewód mały, to był też i śmiertelny. To była samoobrona na demokrację.

Ala dekret prasowy, oddający słowo publiczne, słowo będące różnicą arabską na ustach Skarżi; będące słowem fałszywym na ustach Mickiewicza; słowo jeszcze wczoraj krwawiące w sercu Żeromskiego; dekret, powiadający, oddający maśniętą słowem polskości we władanie podoficerów biurokracji. — dekret taki jest naprawdę pierwszym do fasyzmu krokiem. Jest dekretem w czarnej koszuli.

I odtąd?

Czy nasi demokraci faszyści upadli przed nim na kolana? Czy do swoich redakcji zjawili się w kagańcach na awersy? Z kagańcami w ustach?

Gdzie tam!

Wczoraj wrota faszyzmu Mussoliniego pobiegły pod standard przybzdane przez się demokraci. Jeśli polska ślina, która wczoraj usiłowała plątać ogień wolności.

Pierwszy występ fasyzmu hanobnej domniemania. Wyparkł go się ci, którzy mu wstępnie przysięgali.

I dobrze, że to narodziło następki.

Wbrew pesymizmowi chcemy wierzyć, że Rząd tymiśn wypuścił dekret prasowy w tym celu, aby odmaskować i przywrócić racjonalnych wynawców fasyzmu.

Próba powiodła się znakomicie.

Fasyzm polski leży.

Ala ponieważ do prasowy listy leża, więc nie pozostaje nic innego, jak co prędzej go wycofać lub granicować zmienić.

Lech.

Monarchiści Niemcy próbowali zarzucić swe sieci na państwa bałtyckie

Rząd estoński przepędził spiskowców

TALLIN, 16. 11. — Aresztowanie i wysiedlenie z granic Estonii gdańskiego obywatela Grotta jest związane z wykryciem szeroko zakrojonego spisku monarchistów niemieckich, godzącego w ustrój polityczny państw bałtyckich.

Jak wykazało śledztwo, Grot utrzymywał ściśle stosunki z prezesem monarchistów w Berlinie, księciem Lichterberskim.

Co pewien czas przyjeżdżał z Berlina z instrukcjami sekretarza

głównego związku Rautenfeld. Ponieważ związek był zależny w stadium organizacyjnym minister spraw wewnętrznych uznał za możliwe zastosowanie do Grotta niezwłoczne wysiedlenie z Estonii.

Dwu innych działaczy monarchistycznych z pochodzenia Niemców miejscowych, Kromella i Jachontowa wysłano z Tallina, przeznaczając im jako miejsce pobytu małe miasteczko na granicy.

Listopad — niebezpieczna pora dla kolei

RUCH TOWAROWY WZMÓŻONY JAK NIGDY

Dla kolejnictwa polskiego listopad okazał się najbardziej krytycznym miesiącem. Transport towarowy wzmożył się jeszcze bardziej, niż w październiku, a to skutkiem znacznego zapotrzebowania na wagony ze strony przemysłu cukrowniczego.

Odpreżona — jak nas informuje ministerstwo komunikacji — należy oczekiwać dopiero w początkach grudnia. W tym czasie dopiero bowiem Rząd uzyska pierwsze dostawy węgla rezerw w ilości 2.000 sztuk, drugie tyle zaś węgielka wyjdzie z rezerwy generalnej.

Po wyborach na Górnym Śląsku Niemcy nie przebierając w środkach, wykazali sztuczną większość

Będą pobici własną ukutą na Polaków bronią

KATOWICE, 15. 11. — Tel. wł. — Wybory komunalne na Górnym Śląsku przyniosły niezliczone zwycięstwo ludowcom niemieckim.

W miasteczkach i okręgach przemysłowych na listy niemieckie padło 70 proc. głosów. Jedynie w 3 miastach, w Mysławicach, Rybniku i Lublińcu Polacy uzyskali większość w Radzie miejskiej.

W powiatach polskich, jak Lublińiec, Niemcy dostali 50 proc. głosów.

Kłosa Polaków wypadła katastrofalnie zwłaszcza w Katowicach i Królewskiej Hucie.

W Katowicach mieszczańskie stronnictwo niemieckie zdobyło 29 mandatów, a niemieccy socjaliści 5. Ponieważ Rada miejska składa się z 60 członków, Niemcy więc mają absolutną większość. Nadto po ich stronie staną niewątpliwie jako

grawitujący ku Niemcom 4 wybrani z listy Kustosza, 2 z listy stanu średniego i 1 z listy lokatorów. Dla Polaków zostało zaledwie 19 mandatów, w tym 9 Zjednoczenia stronnictw chrześcijańskich, 5 powstańców i 5 P. P. S.

W Królewskiej Hucie lista niemieckiego stronnictwa zyskała 32 mandaty, socjalistów niemieckich 6 — razem 38 Niemców. Listy polskie zdobyły tylko 14 mandatów: 11 Zjednoczenia stronnictw chrześcijańskich, 3 — P. P. S.

Cecha charakterystyczną wyborów górnośląskich jest bardzo niski procent głosów, które padły

Narady rolnicze w pałacu Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla

WARSZAWA 16.11.

Wczoraj rozpoczęły się w pałacu Rady ministrów narady rolnicze pod przewodnictwem wicepremiera Bartla. Zjawili się ministrowie Czechowicz, Kwiatkowski, Jurkiewicz, Romocki, Niezabytowski i Staniawicz oraz około 100 przedstawicieli ster rolniczych. Zagajając obrady, wicepremier Bartel oświadczył, że leży w intencji rządu, aby zaproszeni wypowiedzieli się o przygotowanych referatach i ażeby dyskusja dla całego rządu mogła dać wskazówki, w jakim kierunku iść należy. Rząd pragnie

na listy komunistyczne. Na całym Górnym Śląsku komuniści zdobyli tylko 3 mandaty,

dwa w Królewskiej Hucie i 1 w Świętochłowicach.

KATOWICE, 15. 11. — Tel. wł. — Jest rzeczą prawdopodobną, że wybory

będą nieważnione przynajmniej w Katowicach i Królewskiej Hucie, gdzie Polacy ponieśli wielką klęskę.

Motywu do unieważnienia dostarczy obowiązująca tu jeszcze stara ustawa pruska, która postanawia, że rząd może

unieważnić wybory w okręgach pogranicznych, jeżeli wypadną one w ten sposób, że mogą przynieść szkodę państwu.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Pracodawcy pruscy, którzy kuli tą drogą broń na Polaków z niemieckich Kresów wschodnich, nie spodziewali się, że mogą kiedyś być pobici swoją wła-

dytatorską siłą.

Znasz-li ten kraj, gdzie Mussolini włada?

Błysk sztyletów

Okup złożony prawdzie. — Pora winobrania. — Współcześni Nerona. Pociąg odwetu i szalu. — Mussolini ocalał! — Bóg i Mussolini. — Wojna Francji

Ludzie północy, zniecierpliwieni długą zimą, wyrwywają się do Włoch już za pierwszym podmuchem wiosny, jak chłmary ptaictwa, lecącego ku słońcu.

Ale znajcy i smakosze klimatów wieją, że nie wiosna jest wybrana pora Włoch: cudem słońca i lazuru jest włoska jesień. Bujna pora winobrania.

Gdy skroś przeczyste niebo płyną dni wrześniowe, gorące jeszcze, lecz nie upalne, gdy się roztopczą dni październikowe, przejrzyste i słodkie jak dostały owoc, wierzcież czujcież na czym polega sekret tego kraju, błogosławieństwo tego ludu: tej ziemi przewodniczy słońce!

Był jeden z takich boskich dni wrześniowych, gdy po wyjściu ze stacji w Rzymie znalazłem się na rozległym placu „Esedra“, w półkolu dwu wielkich kolumnad,

próżno usiłujących stworzyć przeciwwagę dla skołatanych, lecz niezwykłych „Termów“ Djoklejana.

Mury, jak twarze ludzkie, ogorzałe od słońca.

Godzina dziesiąta rano. Dźwięki trąbek samochodowych ziewają się w kapryśny chorał. Ide powoli, pijąc jesienną pogodę tego leniwego, lecz krwiożerczego miasta.

Mijam śmigający w górę obelisk: to pomnik, w roku zeszłym wystawiony 500 Włochom, pojęgłym w piaskach afrykańskich przed trzydziestu laty. Pierwszy tragiczny poryw Italii, sięgającej po swe rzymskie za morzem prowincje, uwieczniony w skamieniałym wspomnieniu...

Kedy pójść dalej?

Czy prosta, nowoczesna ulica „Narodowa“ do Placu Weneckiego?

Nie! Skreć odrazu w starożytny labirynt malowniczych

uliczek, aby przełazić renesansową Plazza Barberini i jak nakrytych stanać w sercu Romy, na wykutym, jak atlas oboduk Corso Umberto, śród klasycznej Plazza Colonna.

Oto miejsce, które już w czasach, gdy Jezus był na ziemi, gwarzyło gwarem tych samych lub podobnych namiętności. Oto garnek spraw i rozpraw ludzkich, klęcy na ogniu, który od dwu tysięcy lat nie wygasa.

Kto chce wykształcić ucho swe na głosy stuleci, proza, niech idzie ze mną, niech usłucha się w tę wibrującą muzykę historii.

Ta hałaśka gromada ludzi, gestykulujących pod kolumną Marka Aureliusza, stoi tu od rana czy też od dziesięciu stuleci? Ten burzliwy zgłęb narodził się przed chwilą, czy przed laty tysiącem?

I ten zbity tłum pod pałacem dyktatora składa dionde, aby oklaskiwać Augusta czy Nerona? Cezara Borgie czy? —

— Evvivo Mussolini!

— Evvive il Fascio!

— Morle al figlio di mignotta!

— Smerle przewrotowoni!

— Niech żyje Wódz Italii!

— Bóg ocalał! Mussoliniego!

Niech żyje Bóg!

Ludu napływało coraz więcej. Loskot głosów rósł jak lawina. Pod pałacem Cigi wylęgła się barwana wstęga straż karabinierów.

Podniosłem oczy: wszystkie domy przystrojone flagami. We wszystkich oknach ukazywały się zdobne purpurą wizerunki wodza fasyzmu.

— Co się stało? — pytam sąsiada.

Nagle wzmógł ryk uderzył o balkony pałacu!

Smerle świętokradcom!

— Dio a salvato il Duce. Evviva Dio!

Zrozumiałem. Dalsze pytania były niebezpieczne. Przez Rzym leciał czarny pociąg groby, odwetu, zemsty, szalu!

Leniwe, senne miasto obudzone zostało zapachem świeżej krwi.

Mussolini raz jeszcze wyszedł zwycięsko z potrzasku śmierci, ale na bruku ulicy, przed Pobożną Bramą, trzy osoby rannone zostały odrzucone przez rękone dlań bomby.

Mussolini przyniósł swej wiernej drużynie dowód, że Opatrzność zachowuje go dla nowych, niezbadanych przeznaczeń. Napoleon wygrywał bitwy, Mussolini wygrywa zamachy!

— Kara śmierci dla zdradźców!

— Na szubienicę zbrodniarzy!

— Precz z Francją!

— Wojna — Francji!

Wtem opodał, z łona najgłośniejszej cłbzy i jakby z kotłiny dhwilowego milczenia, wydarł się i wzblił ku niebu sząkon, rozpaczliwy, skazający głos protestu:

— Evviva la Francia! Evviva la liberla!

W tuku cłbzy baskowały się ramiona, pięści, błysły krótkie faszystowskie sztylety. Przeraziłwy jęk wznosił się i ugadł jak podciety sztandar.

W. Rzymowski.

DZIAŁ W RADIO

WARSZAWA (Długość fal 400 m.)
Godz. 15 — Komunikat gospodarczy.
Godz. 17 — Program dla dzieci.
Godz. 17.30 — Jazz-band. Godz. 18.30 — „Skrzynka pocztowa“. Korespondencje bieżąca omówi dr. M. Stępcowski.
Godz. 19 — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym“, wygłosi prof. H. Mościcki.
Godz. 19.30 — Komunikat rolniczy.
Godz. 19.45 — Rozmowa.
Godz. 19.55 — Odczyt p. t. „Romanszczyzna i gotyk“, wygłosi prof. L. Niewolewski.
Godz. 20.00 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
Sygnał czasu. Informacja prasowa. BERLIN (Długość fal 463 m.).
Godz. 9 — Porannej muzyki religijnej.
Godz. 12.15 — Koncert dźwięków kościelnych.
Godz. 15.30 — Koncert.
Godz. 17 — Koncert popołudniowy.
Godz. 20.30 — Koncert orkiestry 7 udz. sopranistki.
PRAGA (Długość fal 349.2 m.).
Godz. 11 — Koncert.
Godz. 16.30 — Koncert popołudniowy.
Godz. 17.30 — Koncert wieczorny.
RZYM (Długość fal 422.6 m.).
Godz. 17.15 — Jazz-band.
Godz. 20.45 — Koncert symfoniczny.
WIENIA (Długość fal 368.2 m.).
Godz. 16.15 — Koncert popołudniowy.
Godz. 20.05 — Koncert akademicki utworów Schuberta. Wieczór lekkiej muzyki.
WROCLAW (Długość fal 371. m.).
Godz. 11.30 — Koncert.
Godz. 19.45 — Koncert w dzied polki (zespół Głowa.

35.000 ludzi mrze z głodu tylko w dwu powiatach sowieckich

MOSKWA, 16.11. Wskutek nieurodzaju w powiecie borowickim i taruskim gubernji kałuskiej pozabawionych jest chleba i potrzebnej pomocy doraźnej w

postaci żywności około 35.000 ludzi.

W razie zamknięcia akcji ratowniczej grozić mogą, zdaniem sąsiadu kałuskiego, rozruchy głodowe.

Uczeń mordercą dyrektora szkoły Po śmiertelnym zranieniu dyr. Lipki sam usiłował popełnić samobójstwo

WARSZAWA 16.11.

Na wiadukcie mostu ks. Józefa huknęły wczoraj dwa strzały zbrodnicze. Jakkolwiek stepielśmy do pewnego stopnia na wszelką wieść o morderstwie, ta dwa strzały wznęciły uczucie grozy wśród całego naszego społeczeństwa.

To strzelał bowiem uczeń do swego profesora i dyrektora, — mszcząc się w ten sposób za karę mu wymierzoną. Strzelał krnąbrny i zuchwały chłopak do zasłużonego pedagoga, którego całe życie było troską o dobro młodzieży.

Szczegóły morderstwa przedstawia się jak następuje: Około godz. 1-ej po południu na schodach, prowadzących na wiadukt ks. Józefa rozległy się dwa strzały.

Kiedy nadbiegł tam policja i przechodnie, ujrzano na jednej z platform

dwa mężczyzn brojących krwią.

Obok nich zaś rewolwer małego kalibru.

Jeden z rannych, jak się później okazało, 50-letni dyrektor państwowej szkoły handlowej (Al. 3 Maja 8).

Stanisław Mikołaj Lipka, (Miłosna, willa „Kaprys“) ranny kulą rewolwerową w głowę, był już nieprzytomny.

Morderca zaś 19-letni poseł

trzeciego kursu tejże szkoły, Stanisław Lampisz (Marszałkowska 95) naciśniętych kciękami, podniósł głowę i rzekł zdławionym głosem: — Ja jestem zabójcą dyrektora!

Był on również ciężko ranny. Kiedy na miejsce wypadku przybyło Pogotowie Ratunkowe, obu rannym zastrzyknięto kamforę, i przewieziono ich do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie dyr. Lipka, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Badany w szpitalu zabójca oświadczył, że powodem krwawego czynu było stałe szykanowanie go przez dyrektora Lipkę, który niedawno kazał mu obciążyć zbyt długie włosy. Ponieważ krnąbrny chłopak nie chciał się do tego zastosować, dyrektor wydalł go ze szkoły na przeciąg jednego tygodnia.

To przypływszy zemsta, odda wna już knowana, Lampisz chodził ciągle z rewolwerem, który jeszcze przed poktem kupił od jakiegoś szofera.

W dniu krytycznym wypił zaś dla animuszu

kilka kieliszków wódki.

Na dyrektora czatował przed szkołą i szedł za nim krok w krok aż do schodów wiaduktu.

Wreszcie zmierzwił strzelił i trafił celnie w tył głowy. Dyrektor Lipka runął na ziemię. Wów-

czas morderca przywoził

lufę rewolwera do pierśi i ranił się w okolicę serca.

Wedle opinii profesorów państwowej szkoły handlowej dyrektor Lipka był

człowiekiem ogólnie szanowanym

Natomiast Lampisz to jeden z najgorzszych uczniów

w szkole. Krnąbrny, impertyncki i nieokleśniany. Historia z włosami była zaledwie jednym fragmentem ustawicznych nieporozumień pomiędzy nim a profesorem i kolegami.

Kiedy nie posłuchał rozkazu obciążyć włosów, wydalono go na tydzień dla powagi szkoły.

Właśnie w dniu wczorajszym zjawił się w szkole handlowej kuzyn zabójcy i wyjednał u dyrektora

cośście kary.

Mordercy jednak w krótkim czasie potem padły strzały...

Stan zdrowia Stanisława Lampisza, zabójcy dyrektora szkoły handlowej 4. p. Stanisława Lipki, jest groźny.

Rana postrzałowa klatki piersiowej okazała się cięższą, niż pierwotnie przypuszczano.

Zdaniem lekarzy, szanse powrotu Lampisza do zdrowia są nader niskie.

Turcja zbliża się do Europy

Zamiana pisowni arabskiej na alfabet łaciński

KONSTANTYNOPOL, 15. 11. — Tel. wł. — Rząd turecki ostatecznie postanowił wprowadzić

łaciński alfabet za względów handlowych i celem udostępnienia oświaty szerokim masom.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr. 48

O MECZU POLONIA-POGON, O DYSKWALIFIKACJI P.Z.P.N-u TWORZENIU LIGI PIKARSKIEJ W POLSCE, AFERZE z REKONFEM KONOPACKIEJ i t. d. i t. d. MNÓSTWO WIADOMOŚCI z KRAJU i ZAGRANICZNY. BOGATY DZIAŁ FOTOGRAFJI.

KONJAKI V. S. O. P. Jubileuszowy - Ré. Spéciale Winiak Médical - Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIER... Stołowa - Stanka - Żytniówka Banan - Morelowka Grand Cardinal - Cognac Médor

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAT. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. Podkomorski | S-ka, Warszawa, Nowy - Świat 2.

Dzień 11-go listopada w Wołkowysku.

(Korespondencja własna)

W dniu 11 listopada w 8-mą rocznicę wypędzenia Niemców z Polski kulturalno-oświatowe Stowarzyszenie Pracowników Kolejowych, „Ognisko” jak i w ubiegłych latach urządziło uroczystą akademię z udziałem koncertowym. Orkiestra kolejowa „Ognisko” pod batutą p. Jana Wołodko wykonała nawet tak trudne rzeczy jak uwerturę Suppe „Poeta i wieśniak”, „Mentę” J. Padarewskiego i inne. Profesor miejscowego gimnazjum p. Stanisław Sosnowski wygłosił odczyt o stosunku ras niemieckiej do słowiańskiej z zarzysm historycznym, m. p. wstania Polski po wojnie światowej i obrazowo utrwalił w pamięci słuchaczy powagę i znaczenie dnia 11 listopada dla Polaków. Po odczytaniu orkiestra odegrała

Rotę. Chór uczniów miejscowego seminarjum nauczycielskiego pod batutą p. M. Kapałówny wykonał szereg pieśni.

Na wiołoczeni grał p. Greci, a p. Murawiej przy akompaniamencie fortepianu wykonał pieśni: „Matko moja” Montuski, „Stach” i inne. Dźwięczny i melodyjny baryton p. Murawiewa jak zwykle porwał słuchaczy. Organizatorami wieczoru p. Rudolfowi Dehnelowi kontrolerowi eksploatacyjnemu należy się słuszne uznanie i podziękowanie za wzorową organizację i dobór wykonawców. Czysty dochód z wieczoru przeznaczony na cel „Tygodnia Akademika”.

Aczkolwiek sala była pełna, nie możemy nie podkreślić, że ani

przewodniczący Komitetu „Tygodnia Akademika” ani towarzyszący z miasta Wołkowskiego nie raczyli zaszczyścić akademii swą obecnością.

Hymn narodowy

Wszystkie szkoły otrzymały od władz szkolnych nowy tekst literacki i muzyczny pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”, opracowany przez specjalną komisję Min. W. R. i O. P.

Wyjaśnienie

Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie w związku z notatką, w której była mowa o tem, że Brygida Sereniuk miała udusić swe

dziecko. Jak stwierdziła sekcja sądowa zwłok, dziecko zmarło na zapalenie mózgu, niema więc mowy o zbrodni.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

(ciąg dalszy)

1823 w Białymstoku, przy ul. Cieszyńskiej pod Nr. 4, dawniej Pieszczanej Nr. 2270 przestrzeni 246 sąż. kw. należąca do Szejny-Gitli Gelfer,

1826 w Białymstoku, przy ul. Poleskiej pod Nr. 1, dawniej pod Nr. 209 przestrzeni długości przy granicy Buchalskiego 134 arsz., przy granicy posiadłości państwowej 145 arsz. i szerokości z obu stron po 42 arsz. należąca do Konstantego Oleszkiewicza,

1829 w Białymstoku, przy ul. Pięknej pod Nr. 13, dawniej Pieszczanej Nr. 2415 i 2416 przestrzeni 185,38 sąż. kw., należąca do Josefa Lewartowskiego,

1820 w Białymstoku, przy ul. Białostocznajskiej pod Nr. 11, dawniej przy zaułku Białostocznajskim Nr. 1276, przestrzeni 522 sąż. kw., należąca do Srola - Eli i Sory-Liby Strykowski,

1842 w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej pod Nr. 85, dawniej Aleksandrowskiej Nr. 4295 przestrzeni długości przy ulicy 41 arsz., z tylnej strony 15 arsz. i szerokości przy granicy Funke 46 i 60 arsz. i przy granicy Prowałskich 32 arsz. należąca do Mowszy Franka,

1825 w Białymstoku, przy ul. Rybny-Rynek pod Nr. 1, dawniej Pieszczanej Nr. Nr. 2400 i 2401 przestrzeni 126,42 sąż. kw. należąca do Josefa i Melki Slosbergów,

1843 w Białymstoku, przy ul. Nowy-Świat pod Nr. 15, dawniej Nr. 1123 przestrzeni 87,26 sąż. kw., należąca do Lejby i Gitli małż. Kulesz,

1851 w Białymstoku, przy ul. Białostocznajskiej pod Nr. 24,

dawniej zaułek Białostocznajski Nr. 1248 przestrzeni według świadectwa zastawu 300 sąż. kw., a stosownie do planu 305,18 sąż. kw., należąca do Abrahama i Chajy Kaców,

1849 w Białymstoku, przy ul. Rabińskiej pod Nr. 16, dawniej Pieszczanej Nr. 2186 a przedostatnio Nr. 2376 przestrzeni 151,28 sąż. kw., należąca do Lejby - Marii małż. Kadubików,

1845 w Białymstoku, przy ul. Jurowieckiej pod Nr. 20, dawniej Pocztowej Nr. 149 przestrzeni 62,43 sąż. kw., należąca do Dawida Lina,

1841 w Białymstoku, przy ul. Stennej pod Nr. 8, dawniej Kładbiższańskiej Nr. 1351 przestrzeni 114,44 sąż. kw., należąca do Jeruchima Jastreblańskiego,

1828 w Białymstoku, przy ul. Czystej pod Nr. 12, dawniej Nr. 986 przestrzeni długości 225 arsz. i szerokości 18 arsz., należąca do Josefa i Władysławy małż. Kołodków,

na dzień 26 maja 1927 roku

1856 na wsi Dolistowo - Stare, gm. Dolistowo, pow. Białostockiego przestrzeni 10 i pół dzies. należąca do Adolfa Puciaty, jako spadkobiercy po zmarłym Micha-le Puciaty,

1831 w Białymstoku, przy ul. Wersalskiej pod Policynym Nr. 4, miejskim Nr. 3250 przestrzeni 108 sąż. kw., należąca do Mowszy i Chany małż. Zabłudowskich z nabycia od Chajl - Fejgl Fajnsod, oraz od teje Chajl - Fejgl Fajnsoda, Icki Margolis i Kopela Fajnsoda, jako spadkobierców po zmarłym Icku Fajnsodzie.

W terminach powyższych wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 5.XI 1926 r.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U. w Białymstoku dnia 25 marca 1922 roku na imię Erza Kilińskiego (rocz. 1893) zam w Wasilkowie

Lefebre został generałem kawalerji w ciągu jednej nocy. Praczą Katarzyna Hübscher, została panią generałową

Księżna Gdanska (Madame Sea-Gene)

Dr. M. Szacki Choroby uszu, nosa i gardła przeprowadził się na ul. Sienkiewicza Nr. 34 tel. 5-80 (naprzeciw)

Dr. J. Walewski Choroby weneryczne skórne i miazmatyczne Należy! Lampa kwarcowa ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (il piętro) Rano od 8 do 9 i od 4 do 8 w. Kobiety od 4-5 po poł. W niedzielę od 11-1 do 1-2 po poł.

Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, przy ulicy Sw. Rocha Nr 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 23-go listopada 1926 r. od godz. 10 z rana, we wsi Zozdic gminy Goniąd, powiatu Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną 9 sztuk trzody chlewnej należącej do Jana Rudzińskiego i oszacowanej na 595 zł. Białystok, dn. 26 XI 1926 r.

Dr. Neumark Ch. rby weneryczne, skórne i miazmatyczne. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 (ul. Niemiecka)

Dr. M. Kachelson choroby weneryczne - skórne - Przyjmuje od godziny 9ej do 1-iej i od 4-ej do 7-ej. Białystok, Kilińskiego Nr 8, tel. 9 61

Doktor M. Kanel Choroby weneryczne, skórne i miazmatyczne i przeciwieństwione RENGEM. Naświetlania Lampa kwarcowa Przyjmuje od 8-12 i od 4-5 w. Kobiety od 4-5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 3-85.

WYPŁATA ZA ORDERY „Virtuti Militari” osobom cywilnym

Izba Skarbowa w Białymstoku otrzymała rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, aby począwszy od dnia 15-go listopada r. b. wypłacać całkowitą należność w wysokości 300 zł, tytułem pensji za r. 1922 kawalerom orderu „Virtuti Militari.” Każdy z uprawnionych otrzy-

ma piśmienne zawiadomienie od Izby Skarbowej, zainteresowane osoby cywilne mogą jednak zgłosić się do Kas Skarbowych na terenie swego zamieszkania z legitymacjami, a należność zostanie im wypłacona. Wojskowi otrzymują należność w swych oddziałach.

Zmiany w Sokółce

Inspektor samorządowy na powiat sokólski Albin Moroz, został po ujawnieniu szeregu niedokładności w gospodarce gminnej

zwolniony Stanowisko inspektora objął urzędnik samorządowy b. burmistrz miasta Starosielec, Siciński Kazimierz.

„Nie wynimaj z karmaków”

Jak nam komunikują, na zjeździe Małoruskiej Hromady w Białymstoku w dniu 14 bm. w czasie bitki, wynikłej pomiędzy

członkami bojówki białoruskiej, a ich przeciwnikami politycznymi, poseł Wołoszyn rzekomo krzyknął: „Nie wynimaj z karmaków”.

Dwa nowe przystanki

Na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej otwarto dwa nowe punkty stacyjne: przystanek Kroszyna dla ruchu osobowego pod

granicą powiecką i przystanek osobowy Różanystok między Grodnem, a Suwałkami, przystosowany do ruchu towarowego.

Grosz Akademikom - Ojczyźnie miliony!

Zbrodnioza matka

Mieszkanka wsi Mikolewaczyszna, gminy Mostowskiej, pow. Grodzieńskiego Luczko Adolfa, (panna) urodziła dziecko, któ-

re udusiła i zagrzebała w kartoflach znajdujących się w mieszkaniu Zbrodniarkę, aresztowano i przekazano władzom sądowym

W ucieczce od życia

W dniu 13 bm. o godz. 21.30, Lapiński Bolesław, lat 20, zam. przy ul. Warszawskiej 92, usiłował pozbawić się życia, za pomocą wypicia esencji octowej. Desperat został przewieziony przez domowników do szpitala żydowskiego. Przyczyna targnięcia się na życie - stosunki rodzinne.

Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

ZMIANY w notariacie.

Zastępca p. rejenta Bednarskiego, znany zaszczytnie szerokiej klienteli, p. Wincenty Chamski obecnie pracuje w kancelarii rejenta Jankowskiego.

Potajemny wyszynk wódki

W sklepie spożywczym Łukasza Filipa, ul. Nowo-Warszawska 68, ujawniono potajemny wyszynk wódki (skonfiskowano 5 butelek wódki).

Egzaminy nauczycieli

Dnia 12-go bm. w gmachu seminarjum nauczycielskiego o godzinie 9-iej, rozpoczyna się egzaminy piśmienne dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych. Dotychczas zgłosiło się 117 kandydatów.

Niewyozierpane źródło humoru i dowcipu Chluba Kompanji Niewojownicza historia wojaków Wilusia w 10-ciu aktach z Dziś o g. 7, 8, 10 w. Po raz ostatni w kinie Apollo R. Szynclem w roli głównej

„Modern” Potężna tragedia wspaniałości ludzkiej na tle wielkiej rewolucji rosyjskiej 1917 roku Dziś Początek 6, 8, 10 w. POŻAR SERC J. CATELAIN W roli głównej: piękny i genialny artysta znany z obrazów: „KOENIGSMARK” i „Złoty Książę”

Dodatkowy raport kontrolny dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.

P. K. U. ogłasza o wyznaczeniu dodatkowego raportu kontrolnego dla tych oficerów rezerwy, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się do raportu w dn. 4 listopada.

urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej, urodzonych w latach: 1902, 1898, 1896, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882 i 1876, zamieszkałych na terenie pow. białostockiego. Raport odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 9 w lokalu PKU.

Sprawozdanie z Ogólnego Zebrania członków Stow. Kupców Polsk.

W dn. 14-go bm. przyjechał z Warszawy delegat Centrali SKP. i wygłosił referat pt. „Kupiectwo wobec Państwa i Samorządu”. W dłuższym i rzeczowym przemówieniu, p. delegat Pszczółkowski przedstawił licznemu audytorjum trudne warunki w jakich Kupiectwo po 20 lat temu walczyło zorganizowało się w Warszawie, pod nazwą Stow. Kupców Pol. Obecnie Centrala

SKP. liczy 80 oddziałów powojennych, grupując kilkadziesiąt tysięcy skonsolidowanego kupiectwa, z którą to organizacją i jej służnemi postulatami, liczą się czynniki mierzące. Przemówienie delegata przyjęte zostało bardzo życzliwie, a z okazji tej uchwalono wysłać do Centrali depeszę gratulacyjną, życząc dalszego pomyślnego rozwoju.

Otwarcie Ogrodu Miejskiego

Na skutek prośby Zarządu wystawy obrazów krakowskich artystów-malarzy, urządzono - jak wiadomo - w pawilonie Ogrodu

Miejskiego, sekwencji Magistrat, by Ogród Miejski na czas trwania wystawy, otwarty był codziennie do godz. 7 wieczorem.

Niewłaściwa droga

Ministerstwo Skarbu, oraz Izba Skarbowa w Białymstoku, otrzymują bardzo często podania, które właściwie powinny być złożone do i instancji, t. j. do Urzędu Skarbowego. Powoduje

to odesłanie podań do Urzędu Skarbowego dla nadesłania opinji, co przewleka załatwienie sprawy. Należy zatem zawsze dobrze uważać i skierowywać podania do właściwej instancji.

KALOSZY ŚNIEGOWCÓW PEPEGE TRWALE TANIE ELEGANCKIE

WARUNKI PRENUMERATY: w numerze z dostarczeniem do domu - zł. 3 - zamiejscowo wraz z przesyłką - zł. 3 gr. 50 - zagranicą zł. 3. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 50 słów - w numerze 100 słów - w tygodniu 400 słów - w miesiącu 1200 słów - w kwartale 3600 słów - w półroczu 7200 słów - w roku 14400 słów. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. więcej. Za wstawienie druku ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Za mandaty nakład Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty Instytucji państwowych i społecznych w interesie publicznym, ogłasza bezpłatnie. Główny ogólny kierownik: Antoni Łukaszewski. Drukarnia MISZONÓZNIKA, Białystok, Lipowa 25. Tel. 398.